

Anna Matuszczak

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

**W SPRAWIE EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ
NA POLSKIEJ WSI PO 1990 R.
– PRZYCZYNEK DO POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Streszczenie: W artykule omówiono stan skolaryzacji przedszkolnej na wsi w Polsce w porównaniu z sytuacją w mieście i ogólnie w kraju. Analiza długich szeregów czasowych (od początku okresu transformacji) pozwoliła na wskazanie tendencji badanego zjawiska. Tytułem wstępu podkreślono znaczenie edukacji w wieku najmłodszym, będącej bazą kapitału ludzkiego w każdym społeczeństwie. Następnie prześledzono poziom i dynamikę liczby placówek przedszkolnych oraz uczęszczających do nich dzieci według przyjętego wcześniej podziału. Artykuł kończy wskazanie barier w powszechnym dostępie do przedszkoli dzieci wiejskich, oparte na badaniach ankietowych kilkudziesięciu gospodarstw rolnych.

Słowa kluczowe: edukacja przedszkolna, obszary wiejskie, kapitał ludzki.

1. Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest określenie stanu skolaryzacji przedszkolnej na wsi na tle sytuacji w miastach w Polsce, a także w krajach UE. Mówiąc o skolaryzacji, autorka ma na myśli jedynie stopień upowszechnienia edukacji przedszkolnej. W artykule nie będą poruszane kwestie związane z systemem czy programem edukacji przedszkolnej w Polsce. Element edukacji w wieku najmłodszym jest o tyle istotny, iż wpisuje się w tworzenie kapitału ludzkiego, będącego bazą wzrostu gospodarczego w rozwiniętych gospodarkach¹, do których aspiruje Polska. Świadomość wagi problemu mają decydenci instytucji centralnych UE (np. Rady Europy), zgodnie z wytycznymi których skolaryzacja przedszkolna za niespełna 10 lat ma być na terenie Wspólnoty w pełni powszechna. Można jednocześnie postawić hipotezę, że integracja z UE była swoistym akceleratorem pozytywnych zmian zachodzących w sferze upowszechniania edukacji przedszkolnej. Oceną objęto długi okres, tj. od 1990 r., czyli od momentu przejścia gospodarki polskiej na tory ryn-

¹ S.R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993, s. 32.

kowe, co pozwoliło na wyodrębnienie trendu badanego zjawiska. Ponadto posłużono się badaniem ankietowym kilkudziesięciu gospodarstw rolnych wyłonionych z próby 400 gospodarstw, na podstawie którego wskazano na bariery w upowszechnianiu edukacji przedszkolnej na polskiej wsi. Zaobserwowane zjawiska, tendencje, a także wnioski płynące ze studium przypadków ankietowych mogą służyć jako przyczynek do dyskusji nad polityką społeczną i edukacyjną względem najmłodszych w Polsce.

2. Kapitał ludzki współcześnie

Przyjmuje się, że teoria kapitału ludzkiego powstała w latach 60. i 70. XX wieku. Jednocześnie uznaje się, że ma ona dwóch „ojców” – T.W. Schulza oraz G.S. Beckera². Niektórzy autorzy twierdzą, że w historycznym rozwoju myśli ekonomicznej można znaleźć ugruntowanie teorii kapitału ludzkiego, chociaż zwarta teoria dotycząca kapitału ludzkiego nie istniała³. Najczęściej zagadnienie to było omawiane przy okazji innych kwestii i nie tworzyło spójnej myśli. W teorii ekonomii można wyróżnić dwa podejścia do kapitału ludzkiego:

1. Człowiek traktowany jest jako kapitał przynoszący rentę równą płacy, co jest podstawą szacowania jego wartości. Człowiek i ludzie stanowią sami sobą bogactwo, kapitał (np. W. Petty)⁴.

2. Kapitałem są nagromadzone w człowieku umiejętności, zdolności, wiedza, energia, zdrowie, będące efektem określonych nakładów. W podejściu tym wyróżnia się dwie koncepcje przyporządkowania tego kapitału do:

- kapitału trwałego (np. A. Smith, G.S. Becker, T.W. Schultz),
- kapitału niematerialnego (np. J.B. Say, F. List)⁵.

Współcześnie rolę kapitału ludzkiego we wzroście i rozwoju gospodarek zauważa wielu ekonomistów, także komitet noblowski docenił jego wagę w 1992 r., kiedy to wręczył prof. Beckerowi Nagrodę Banku Szwecji za rozszerzenie dziedziny analizy mikroekonomicznej na szerokie spektrum spraw związanych z ludzkimi

² T.W. Schultz, *Investment in human capital*, “American Economic Review”, vol. 51 (1), March 1961, <https://webspaces.utexas.edu/hcleaver/www/330T/350kPEESchultzInvestmentHumanCapital.pdf> (24.01.2011), oraz G.S. Becker, K.M. Murphy and R. Tamura, *Human Capital, Fertility, and Economic Growth*, “Journal of Political Economy” 1990, 98(5), <http://links.jstor.org/sici?sici=0022-3808%28199010%2998%3A5%3CS12%3AHCFAEG%3E2.0.CO%3B2-L>; G.S. Becker, B.R. Chiswick, *Education and the Distribution of Earnings*; “American Economic Review” 1966, 56(1/2), <http://links.jstor.org/sici?sici=0002-8282%28196603%2956%3A1%2F2%3C358%3AEATDOE%3E2.0.CO%3B2-I> (24.01.2011).

³ M. Kunasz, *Teoria kapitału ludzkiego na tle dorobku myśli ekonomicznej*, <http://www.konferencja.edu.pl/ref8/pdf/pl/Kunasz-Szczecin.pdf> (10.01.2011).

⁴ J.R. Walsh, *Capital Concept Applied to Man*, “The Quarterly Journal of Economics”, February 1935, s. 225 (za M. Kunasz, *Teoria kapitału...*, s. 2).

⁵ S.R. Domański, wyd. cyt.

zachowaniami i interakcjami. Uczony zwrócił uwagę na rangę rodziny oraz edukację podjętą we wczesnym wieku. „Kapitał ludzki – to kapitał, który tkwi w ludziach, w postaci ich wykształcenia, wychowania i innych cech, które czynią ich wydajnymi, zdrowymi i pożądanymi. W nowoczesnej gospodarce ponad 80% wszelkiego kapitału tkwi w ludziach, nie w maszynach, nie w majątku. [...] Jeśli w Polsce zlekceważycie kapitał ludzki i weźmiecie tylko pod uwagę inne postacie kapitału, zlekceważycie najpoważniejszą postać kapitału w nowoczesnym społeczeństwie. Nie ma wzrostu bez inwestycji w kapitał ludzki, a bazą kapitału ludzkiego jest rodzina”⁶. Można zatem uznać, iż kapitał ludzki jest kluczową determinantą wzrostu gospodarczego, co potwierdza się w gospodarkach krajów wysoko rozwiniętych.

Do głównych czynników kształtujących współcześnie kapitał ludzki zalicza się m.in.: edukację, naukę, rynek pracy, wysokie technologie, zdrowie⁷. Edukacja, wymieniana nierzadko na pierwszym miejscu, mierzona jest przede wszystkim: poziomem wydatków na edukację, wskaźnikiem skolaryzacji dla wychowania przedszkolnego, szkolnictwa średniego, wyższego, liczbą uczniów przypadających na jednego nauczyciela czy też liczbą lat poświęconych nauce.

3. Celowość upowszechniania edukacji przedszkolnej

Przypatrzmy się teraz bliżej jednej ze składowych szeroko pojętej edukacji, jej fundamentowi, czyli skolaryzacji przedszkolnej. Uświadomienie sobie jej wagi nie jest przedmiotem rozważań ekonomicznych, niemniej posiadanie tej wiedzy zwłaszcza przez decydentów powinno przełożyć się na podejście systemowe wobec finansowania placówek zapewniających takową edukację.

Wiele badań pedagogicznych i psychologicznych udowodniło, że pierwsze lata życia dziecka to kluczowy dla przyszłych osiągnięć okres jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności dziecka rozwija się intensywnie w wieku przedszkolnym, stąd też podjęcie działań edukacyjnych, pobudzanie rozwoju intelektualnego i społecznego dziecka przynoszą najlepsze skutki. Przegląd literatury fachowej pozwala na wyodrębnienie kilku najważniejszych powodów, dla których warto realizować wczesną edukację przedszkolną dzieci. Jak wspomniano, większość możli-

⁶ G.S. Becker, *Rodzina jest podstawową jednostką społeczną*, „Polska Rodzina”, nr 1/95, marzec 1995.

⁷ W ramach badania poziomu nauki przyjmuje się różnorakie indykatory, m.in.: liczbę osób pracujących w sektorze B+R na jeden milion mieszkańców; wydatki na B+R jako % PKB, liczba zarejestrowanych patentów. Jeśli idzie o rynek pracy, to najczęstszym wskaźnikiem jest stopa bezrobocia mierzona w różnych grupach wiekowych, wysokie technologie zaś szacuje się poprzez zobrazowanie dostępu do Internetu czy posiadanie komputera na 1000 mieszkańców, liczbę zarejestrowanych patentów. Natomiast poziom zdrowia społeczeństwa mierzony jest m.in. poprzez wydatki na ochronę zdrowia jako % PKB, umieralność, wypadkowość, częstotliwość zachorowań na nowotwory i choroby układu krwionośnego, poziom, liczbę głodujących i in.

wości intelektualnych człowieka kształtuje się w pierwszych latach jego życia, zatem edukacja przedszkolna najefektywniej pomaga wyrównywać szanse edukacyjne dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym – z terenów zaniedbanych kulturowo i ekonomicznie. Pomocy w wyrównywaniu szans edukacyjnych najpilniej potrzebują dzieci pochodzące z rodzin o niskim kapitale kulturowym, z niskimi aspiracjami edukacyjnymi. Dzieje się tak, gdyż aspiracje edukacyjne w dużym stopniu są dziedziczone – dzieci powielają drogi życiowe rodziców. Natomiast niskie aspiracje edukacyjne niosą ze sobą bezradność życiową, biedę i bezrobocie. Poza tym wychowanie przedszkolne pozwala wzbogacić wartości i doświadczenia wyniesione z domu o doświadczenia rówieśników, a obecność dziecka w grupie przedszkolnej stwarza nauczycielom okazję do jego profesjonalnej obserwacji i ewentualnego zauważenia niepokojących zachowań czy niedostatku podstawowych umiejętności – wówczas nauczyciel może rozwijać i korygować zaburzone funkcje dziecka. Udowodniono także, że w przedszkolu można skutecznie kształtować gotowość dziecka do nauki szkolnej i przez to zapewnić mu lepsze szanse edukacyjne⁸.

Można się też doszukać powodów bezpośrednio ekonomicznych, dla których warto inwestować w edukację małych dzieci. Na przykład, zapewnienie dzieciom dobrych zajęć edukacyjnych pozwala na tworzenie nowych miejsc pracy, a także na zatrudnianie bezrobotnych nauczycieli, inwestycja zaś we wczesną edukację to inwestycja w rozwój zasobów ludzkich – lepiej wykształcone społeczeństwo to większe wpływy z podatków oraz mniejsze koszty pomocy społecznej⁹.

W wielu rozwiniętych krajach inwestycja w skolaryzację, a szerzej edukację przedszkolną, jest zasadniczym elementem polityki wyrównywania szans edukacyjnych. Uważa się wręcz, że zgodnie z zasadą kompensacji to dzieci wychowywane w gorszych warunkach materialnych i społecznych powinny mieć dostęp do lepszych usług edukacyjnych, by dorównać poziomowi umiejętności, który dzieci ze środowisk uprzywilejowanych¹⁰ wynoszą w prosty sposób z domu. Badania podkreślają znaczenie korzystnych efektów, wynikających z edukacji przedszkolnej przede wszystkim dla dzieci z upośledzonych społecznie środowisk. Dzieci te, z uwagi na przekazywaną im gorszą początkową pozycję, w największym stopniu narażone są na trudności w swojej karierze edukacyjnej. Dlatego dla tych dzieci właśnie największe znaczenie mają działania nastawione na wyrównywanie szans

⁸ T. Ogrodzińska, *Małe dziecko na wsi. Edukacja jako sposób na wyrównywanie szans życiowych lub porozmawiajmy o dobrym dzieciństwie*, Fundacja Wspomagania Wsi, październik 2004 (http://www.witrynawiejska.pl/images/13588_maledzieckonawsi.pdf, 10.01.2011).

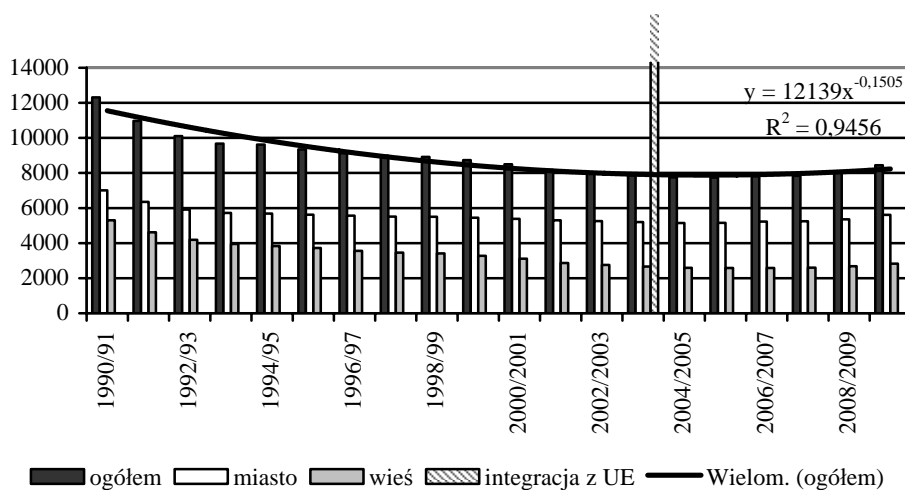
⁹ Naturalnie należy tu uwzględnić wątek migracyjny, gdzie wykształceni poprzez różne szczeble edukacji pracownicy zasilają zasób kapitału ludzkiego wspierający wzrost gospodarczy gospodarek zagranicznych. Niemniej uznać należy, iż nie jest to zjawisko powszechne.

¹⁰ Pod pojęciem środowisk uprzywilejowanych rozumie się takie, gdzie rodzice są względnie lepiej wykształceni oraz posiadają dochody umożliwiające zaspokajanie potrzeb edukacyjnych dziecka.

edukacyjnych, szczególnie poprzez rozwijanie ich umiejętności poznawczych i społecznych od najwcześniejszych lat¹¹.

4. Skolaryzacja przedszkolna na wsi na tle tendencji w miastach i ogólnokrajowej

Wychowanie przedszkolne, będące pierwszym etapem kształcenia w systemie oświaty, obejmuje dzieci w wieku 3-6 lat i w warunkach polskich realizowane jest w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych, natomiast od niedawna (2008/2009) również w zespołach wychowania przedszkolnego i punktach przedszkolnych¹². W roku szkolnym 2009/2010 zarejestrowanych było 18,3 tys. placówek wychowania przedszkolnego: 8,4 tys. przedszkoli i 9,0 tys. oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz 0,8 tys. zespołów wychowania przedszkolnego i punktów przedszkolnych¹³.



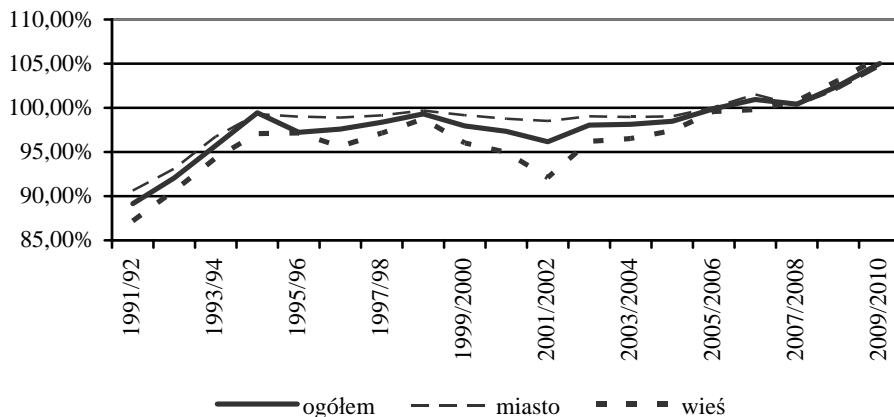
Rys. 1. Liczba przedszkoli w Polsce w latach 1990/91-2009/10

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, Departament Badań Społecznych GUS, Warszawa 2010, s. 118-119.

¹¹ T. Ogrodzińska (red.), *Koncepcja wyrównywania szans edukacyjnych młodszych dzieci poprzez upowszechnianie wychowania przedszkolnego i obniżenia wieku obowiązku szkolnego do sześciu lat*, MENiS, Warszawa 2002, s. 5.

¹² Przedszkola przeznaczone są dla dzieci w wieku 3-6 lat, zespoły wychowania przedszkolnego i punkty przedszkolne – dla dzieci w wieku 3-5 lat, a oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych – głównie dla dzieci sześciolatków.

¹³ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, Departament Badań Społecznych GUS, Warszawa 2010 (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL_e_oswiata_i_wychowanie_2009-2010.pdf, 10.01.2011).



Rys. 2. Dynamika likwidacji/powstawania placówek przedszkolnych w Polsce w latach 1990/91-2009/10

Źródło: jak rys. 1.

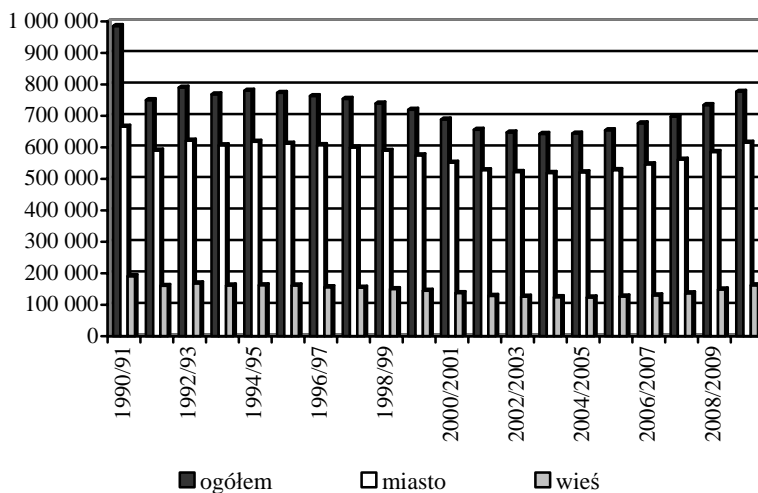
Przedszkola stanowiły 46,2% wszystkich placówek wychowania przedszkolnego. Większość przedszkoli zlokalizowana była w miastach (66,4%). To ważny czynnik infrastrukturalny – większa i gęstsza sieć placówek w mieście sprawia, że mniejsza odległość od miejsca zamieszkania czy też możliwość wyboru przedszkola sprzyja wysłaniu do niego dziecka. Analiza powyższych danych pozwala także na wyodrębnienie trendu, który można uznać za wyraźny¹⁴ – od początku transformacji gospodarki polskiej aż do roku 2005/2006 systematycznie spadała liczba przedszkoli. Dopiero od wspomnianego roku nastąpiło odwrócenie negatywnej tendencji zmniejszania się liczby placówek, przy czym, co interesujące, relatywnie najwyższy ich przyrost notuje się na obszarach wiejskich. Zatem można uznać, że postawiona na wstępie hipoteza, że integracja z UE była czynnikiem stymulującym, a wręcz wymuszającym upowszechnienie skolaryzacji przedszkolnej, jest prawdziwa. Potwierdza to także dokonana poniżej analiza dynamiki liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli.

Warto wspomnieć, że tzw. nieformalna edukacja przedszkolna prowadzona jest również w innych, niezdefiniowanych przez ustawę o systemie oświaty formach, przyjmujących rozmaite nazwy, na przykład: Klub Przedszkolaka, Centrum Rozwoju Dziecka czy Klub Malucha; nie otrzymują one dotacji samorządów lokalnych na dzieci, które do nich uczęszczają.

Jeśli idzie o liczbę dzieci w wieku 3-6 lat uczęszczających do przedszkoli, to tendencja ta jest zbieżna z liczbą istniejących placówek – wskaźnik korelacji Pearsona dla tej zależności wynosi blisko 0,9, co może oznaczać, że główną barierą posła-

¹⁴ Zaproponowany model trendu aż w blisko 95% tłumaczy zmienność obserwowanego zjawiska.

nia dziecka do przedszkola jest zbyt mała liczba placówek oferujących dostateczną pulę miejsc. To ważna przesłanka dla polityki społecznej, gdyż prawdopodobnie wzmocnienie i utrzymanie trendu zwiększania liczby przedszkoli zniweluje problem niskich wskaźników edukacji przedszkolnej w Polsce na tle krajów UE, zwłaszcza że porównanie powszechności kształcenia dzieci czteroletnich w placówkach przedszkolnych w Polsce i krajach europejskich nie napawa optymizmem¹⁵.



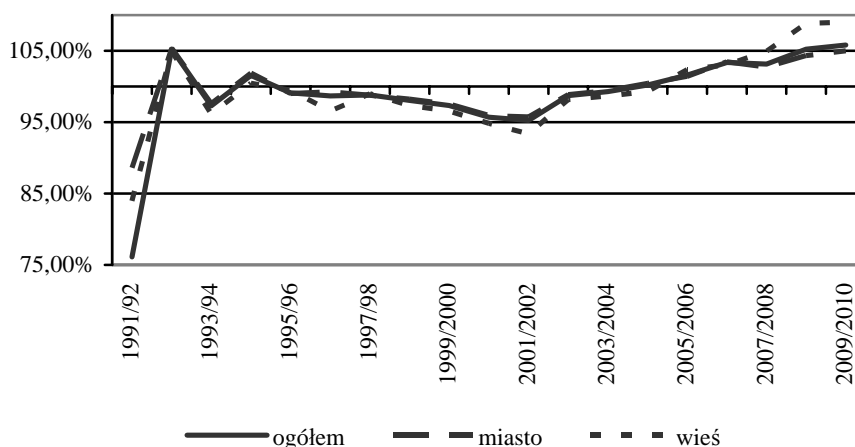
Rys. 3. Liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli w Polsce w latach 1990/91-2009/10

Źródło: jak rys. 1.

Spśród dzieci w wieku 3-6 lat wychowaniem przedszkolnym w roku 2009/10 objęto 67,3%, jednak obserwuje się istotny rozdzźwięk między miastem i wsią, gdyż w miastach do placówek uczęszczało 81,5% dzieci, na wsi zaś blisko połowę mniej

¹⁵ Abstrahując od podziału miasto-wieś, można stwierdzić, że wprawdzie obserwuje się rosnący udział edukacji dzieci najmłodszych, jednakże wskaźniki opisujące to zjawisko w Polsce są dwukrotnie niższe aniżeli przeciętnie w krajach UE-27. Dla przykładu, w 1998 r. 4-latków przedszkolaków w UE było 79,7%, w Polsce zaś jedynie 29,7%. W 2008 r. relacja ta nieco się poprawiła – odpowiednio w UE 4-latków przedszkolaków mamy 90,1%, a w Polsce 48,1%. Jest to tym bardziej problemowe, zwłaszcza wobec celu rozwojowego ustanowionego przez Radę Europejską, zakładającego, że do 2020 roku wskaźnik powszechności wychowania przedszkolnego ustalony dla dzieci czteroletnich będzie na poziomie 95%. Niemniej wskaźnik ten osiągnięty został przed ponad 1/3 krajów UE-27, a wiele z nich, zwłaszcza wstępujących do UE w ramach ostatnich rozszerzeń, jest zdecydowanie bliżej realizacji celu RE aniżeli Polska. Warto jeszcze dodać, że w porównaniu czterolatków w systemie edukacji przedszkolnej w Polsce i wybranych krajach świata w 2008 r. zajmujemy niechlubne końcowe miejsce w rankingu, wyprzedzając jedynie Turcję. Co niepokojące, wyższe wskaźniki objęcia edukacją przedszkolną dzieci 4-letnich mają wszystkie kraje, wraz z którymi Polska przystępowała do UE, a także Rumunia i Bułgaria, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00053&plugin=1> (24.01.2011).

– 48,2%, przy czym w ostatnich latach dynamika przyrostu liczby przedszkolaków na wsi jest wyraźnie wyższa aniżeli w mieście. Niemniej powszechne są opinie, że o ile oświata na wsi uległa w ostatnim dwudziestoleciu wielu korzystnym przeobrażeniom, to niestety wychowanie przedszkolne pozostawało poza ich głównym nurtem¹⁶. Warto także zauważyć, że poza występowaniem regionalnego zróżnicowania powszechności wychowania przedszkolnego obserwuje się silne oddziaływanie aglomeracji miejskich. Przyczyny są zapewne dwojakie – tereny te rozwijają się względnie dynamicznie, ich mieszkańcy zaś są lepiej wykształceni oraz świadomi potrzeby owej edukacji. Do tego gminy wokół tychże aglomeracji są stosunkowo bogatsze, co pozwala na uruchomienie nowych placówek przedszkolnych¹⁷.



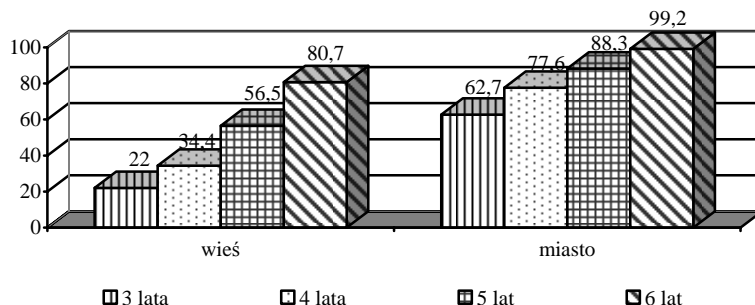
Rys. 4. Dynamika liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli w Polsce w latach 1990/91-2009/10

Źródło: jak rys. 1.

Istotny jest także rozkład wiekowy dzieci objętych skolaryzacją przedszkolną. Największa rozpiętość, na niekorzyść dzieci zamieszkałych na wsi, zauważalna jest w najmłodszych grupach wiekowych (aż 40 pkt proc.), w starszych grupach relacja ta nieznacznie się poprawiła, ale nawet wśród 6-latków, dla których ustawowo edukacja przedszkolna jest obowiązkowa, na wsi nie jest nią objęta 1/5 dzieci (por. rys. 5). To z całą pewnością nie służy wyrównywaniu szans edukacyjnych na starcie szkoły podstawowej. Jedynym z niewielu pozytywnych aspektów edukacji przedszkolnej na wsi jest to, iż przeciętna liczba dzieci w oddziale jest średnio niższa (o 2-3 osoby).

¹⁶ J. Domalewski, *Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał wsi*, [w:] *Przestrzenie, społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce. Problemy i perspektywy rozwoju*, red. M. Stanny, M. Drygas, IRWiR PAN, Warszawa 2010, s. 182.

¹⁷ Tamże, s. 186.



Rys. 5. Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli i innych placówek na wsi i w mieście według wieku w roku szkolnym 2009/10

Źródło: jak rys. 1.

Niestety, stosunkowo gorsza na wsi aniżeli w mieście jest sytuacja dzieci niepełnosprawnych – w roku szkolnym 1990/91 stanowiły one zaledwie 0,6% ogółu dzieci uczęszczających do przedszkoli (z tym że w miastach było to blisko 0,8%, na wsi zaś 0,3%). Po dwudziestu latach tendencja poprawiła się nieco, a następnie uległa załamaniu – dzieci niepełnosprawne stanowiły w roku szkolnym 2009/10 1% ogółu przedszkolaków (w mieście 1,1%, a na wsi 0,43%). Zauważone pogorszenie było wynikiem częściowego odejścia od oddziałów integracyjnych w przedszkolach na rzecz tworzenia specjalnych placówek dla tych dzieci¹⁸.

5. Przyczyny niskiego wskaźnika skolaryzacji przedszkolnej na wsi w Polsce – w świetle badań ankietowych

Czynniki determinujące niski wskaźnik skolaryzacji przedszkolnej w Polsce, zwłaszcza na polskiej wsi, można by podzielić na makroekonomiczne, tkwiące w samym systemie edukacji, jego finansowaniu, infrastrukturze placówek przedszkolnych, a także mikroekonomiczne, związane z mentalnością rodziców i najbliższego otoczenia, którzy – często nieświadomi wagi podjęcia procesu edukacji we wczesnym wieku – nie wysyłają swoich dzieci do właściwych placówek. Studium przypadku dotyczyć będzie przede wszystkim tej drugiej grupy przyczyn. W ogólnokrajowym badaniu ankietowym adresowanym do kierowników gospodarstw indywidualnych uczestniczących w systemie FADN, dotyczącym oceny oddziaływania zmiennych instytucjonalnych na realne procesy alokacji czynników produkcji, zapytano m.in. o kwestie związane z edukacją dzieci, także na poziomie przedszkolnym¹⁹.

¹⁸ W roku 2009/10 przedszkoli specjalnych było 83.

¹⁹ Badania przeprowadzono na próbie 400 gospodarstw indywidualnych, przy czym po 100 jednostek przypadło na każdy z czterech makroregionów i zostało skierowane do subpopulacji gospodarstw o domi-

W ramach próby przyjętej do badania 1/8 respondentów posiadała jedno bądź dwoje dzieci w wieku 3-5 lat, zatem niepodlegających obowiązkowej edukacji przedszkolnej. Niestety, tylko 35% z nich uczęszczało do przedszkoli, co potwierdza tendencję ogólnokrajową. Rodzice tych dzieci mają najczęściej wykształcenie średnie (niewielu – wykształcenie wyższe i zawodowe), a wśród rodziców dzieci nieuczestniczących w edukacji przedszkolnej wskaźnik ten jest względnie nieco gorszy – ogół stanowią także wykształceni na poziomie średnim, ale 25% posiada jedynie wykształcenie zawodowe. Można zatem uznać, że wykształcenie rodziców jest ważnym czynnikiem determinującym decyzję o edukacji przedszkolnej, gdyż osiągnięcia, ale i aspiracje edukacyjne rodziców przekładają się w przyszłości na dzieci.

Czynnikiem, który mógłby sprzyjać wysłaniu dziecka do przedszkola, jest niemożność zapewnienia mu opieki w domu, co może mieć związek z niezamieszkiwaniem starszego pokolenia (dziadków) we wspólnym gospodarstwie domowym. Badania pokazały, że w grupie gospodarstw rolnych, w których dzieci korzystały z edukacji przedszkolnej, względnie rzadziej osoby w wieku poprodukcyjnym zamieszkiwały wspólnie ze swoimi dziećmi i wnukami, mogąc być dla tych ostatnich opiekunami (jedynie 20% w stosunku do blisko 30% w grupie gospodarstw, z których dzieci nie chodziły do przedszkola). Naturalnie, należy uwzględnić fakt, iż praca w rolnictwie jest na tyle specyficzna, że często pozwala pogodzić prace domowe, w tym opiekę nad dziećmi, z obowiązkami płynącymi z zajęć w gospodarstwie. Dlatego można uznać, że jest to istotna bariera korzystania z placówek edukacyjnych dla najmłodszych dzieci na wsi. Rodzice, a zwłaszcza matki, na wsi nie mają przymusu znalezienia opieki dla swoich dzieci, jak w mieście, kiedy chcą podjąć pracę zawodową.

Trzecim rozważanym czynnikiem były dochody osiągnięte przez gospodarstwa rolne. Wysłanie dziecka do przedszkola nie jest darmowe – do kosztów dojazdu, które są zdecydowanie wyższe na wsi z uwagi na to, że sieć przedszkoli jest względnie rzadka i nie w każdej wsi jest taka placówka, dochodzą koszty związane z opłatą za przedszkole. Analiza dochodów badanej populacji wskazała, że grupa gospodarstw rolnych, z których dzieci uczęszczały do przedszkola, posiada przeciętnie blisko o połowę wyższe dochody aniżeli ci, którzy tego nie robią. Zatem można wnioskować, iż sytuacja ekonomiczna rodziny rolniczej jest istotnym czynnikiem sprzyjającym edukacji dzieci najmłodszych.

6. Podsumowanie

Przechodząc do konkluzji, możemy stwierdzić, iż:

- Skolaryzacja i edukacja przedszkolna jest kluczowa zarówno dla rozwoju jednostki, jak i całego społeczeństwa. Świadomość wagi problemu, zwłaszcza

nującym ESU w danym regionie. Dobór próby w każdym makroregionie miał charakter losowy i spełniał kryteria doboru warstwowego proporcjonalnego. Losowanie polegało na podzieleniu subpopulacji na warstwy w zależności od typu produkcyjnego i pobieraniu próby proporcjonalnie do udziału danego typu w zbiorowości gospodarstw o dominującym ESU. Zatem należy uznać, że próba była reprezentatywna.

u decydentów kształtujących i zarządzających polityką społeczną i edukacyjną, oraz przełożenie tego na odpowiednie finansowanie jest niewralgiczną inwestycją w kapitał ludzki determinujący w głównej mierze wzrost i rozwój gospodarek krajowych. Obecny system finansowania oświaty przedszkolnej w Polsce powinien zostać zweryfikowany – uzależnianie go od możliwości gminnych i niepodleganie subwencji oświatowej z budżetu centralnego z pewnością nie służy wzmocnieniu tejże edukacji. Przyczyna jest prozaiczna – konkurencyjność celów w budżetach lokalnych jest wysoka i cele związane z infrastrukturą przedkładane są zazwyczaj nad edukację, zwłaszcza w gminach typowo wiejskich.

- Liczba zarówno dzieci objętych edukacją przedszkolną, jak i placówek ją umożliwiających na wsi i w mieście nie upoważnia do pozytywnych ocen. Rozdźwięk między wsią a miastem jest relatywnie duży na niekorzyść obszarów wiejskich i postępuje wraz z obniżającym się wiekiem dzieci. Nieco lepiej kształtuje się ocena zachodzących zmian. O ile przez pierwsze 15 lat transformacji gospodarki polskiej z roku na rok ubywało placówek przedszkolnych, co silnie korelowało ze zmniejszającą się możliwością wysłania dziecka do przedszkola, o tyle od roku 2005/06 ta negatywna tendencja się odwróciła. Można uznać, że w znacznie mierze stymulantą tych pozytywnych zmian była integracja Polski z UE, która wymusza zbliżenie wskaźników skolaryzacji przedszkolnej do standardów unijnych. Przez pięć kolejnych lat przybyło ponad 700 placówek, z czego na wsi 35%, co pozwoliło zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach o ponad 132 tys., z czego 29% na wsi. Niepokojący jest jednak fakt, iż postępujące pozytywne zmiany w mniejszym stopniu dotyczą i tak już zmarginalizowanych obszarów wiejskich.
- Próba identyfikacji barier w upowszechnianiu edukacji przedszkolnej na wsi oparta na wynikach badań ankietowych studium przypadku pozwoliła na wskazanie kilku czynników mogących mieć wpływ na zaistniałą sytuację. Jako najistotniejszą determinantę można wyróżnić poziom dochodów rodziny rolniczej, który jest względnie silnie dodatnio skorelowany z podjęciem edukacji przedszkolnej przez dzieci. Dwoma pozostałymi analizowanymi czynnikami był poziom wykształcenia rodziców oraz możliwość zapewnienia opieki dzieciom przez dziadków w gospodarstwie domowym. Nie można tu powiedzieć o silnej korelacji, ale zauważalne jest, że wraz z wyższym wykształceniem rodziców oraz utrudnionym zapewnieniem opieki dzieciom w domu są one częściej posyłane do odpowiednich placówek edukacyjnych.

Literatura

- Becker G.S., *Rodzina jest podstawową jednostką społeczną*, „Polska Rodzina”, nr 1/95, marzec 1995.
- Becker G.S., Chiswick B.R., *Education and the Distribution of Earnings*; “American Economic Review” 1966, 56(1/2), <http://links.jstor.org/sici?sici=0002-8282%28196603%2956%3A1%2F2%3C358%3AEATDOE%3E2.0.CO%3B2-I> (24.01.2011).

- Becker G.S., Murphy K.M., Tamura R., *Human Capital, Fertility, and Economic Growth*, "Journal of Political Economy", 1990, 98(5), <http://links.jstor.org/sici?sici=0022-3808%28199010%2998%3A5%3CS12%3AHCFAEG%3E2.0.CO%3B2-L>.
- Domalewski J., *Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał wsi*, [w:] *Przestrzenne, społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce. Problemy i perspektywy rozwoju*, red. M. Stanny, M. Drygas, IRWiR PAN, Warszawa 2010, s. 182.
- Domański S.R., *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993.
- <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tps00053&plugin=1> (24.01.2011).
- Kunasz M., *Teoria kapitału ludzkiego na tle dorobku myśli ekonomicznej*, <http://www.konferencja.edu.pl/ref8/pdf/pl/Kunasz-Szczecin.pdf> (10.01.2011).
- Ogrodzińska T. (red.), *Koncepcja wyrównywania szans edukacyjnych młodszych dzieci poprzez upowszechnianie wychowania przedszkolnego i obniżenia wieku obowiązku szkolnego do sześciu lat*, MENiS, Warszawa 2002.
- Ogrodzińska T., *Małe dziecko na wsi. Edukacja jako sposób na wyrównywanie szans życiowych lub porozmawiajmy o dobrym dzieciństwie*, Fundacja Wspomagania Wsi, październik 2004 (http://www.witrynawiejska.pl/images/13588_maledzieckonawsi.pdf, 10.01.2011).
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, Departament Badań Społecznych GUS, Warszawa 2010, (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL_e_oswiata_i_wychowanie_2009-2010.pdf, 10.01.2011).
- Schultz T.W., *Investment in human capital*, "American Economic Review", vol. 51 (1), March 1961, <https://webspaces.utexas.edu/hcleaver/www/330T/350kPEESchultzInvestmentHumanCapital.pdf> (24.01.2011).
- Walsh J.R., *Capital Concept Applied to Man*, "The Quarterly Journal of Economics", February, 1935.

PRESCHOOL EDUCATION AT POLISH RURAL AREAS AFTER 1990 – A CONTRIBUTION TO THE SOCIAL POLICY

Summary: The article discusses the issue of preschool education in rural areas in Poland compared to the situation in the city and generally in the country. The analysis of long time series (from the beginning of the transformation) allowed for showing the trend of the studied phenomenon. At the beginning of the article the importance of education at the youngest possible age is stressed, which is the base of human capital in any society. Then the level and dynamics of the number of kindergartens and children who attend them is discussed according to the previously adopted division. The article concludes with an indication of the barriers to universal access to kindergarten by children in rural areas, based on questionnaire studies conducted in dozen or so farms.